

LUD

Organ Spółki Wydawniczej | KURYTYBA, DNIA 14 WRZEŚNIA 1927 | Wychodzi dwa razy na tydzień

ROK VIII. | Wydawca w imieniu Spółki Wydawniczej: Ks. Stanisław Piasecki | Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Bęben | Nr. 65

Adres dla listów: — Curitiba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curitiba, Avenida Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil

BIURO INFORMACYJNE dla imigrantów poszukujących pracy i porad w nabywaniu ziemi.

ZWIĄZEK POLSKI w Kurytybie.

Rua Carlos de Carvalho N. 73 — Paraná — Brasil.

Ostrzeżenie

dla chcących przybyć do Brazylii, względnie Parany.

BIURO INFORMACYJNE działające od 11 miesięcy przy **ZWIĄZKU POLSKIM w KURYTYBIE**, ma za zadanie słuchać świeżo przybyłym z Polski wyszukaniem pracy. Dotychczas z zadania tego wywiązać się mogło biuro możliwie najlepiej. Ponieważ panuje już od dłuższego czasu kryzys gospodarczy w Brazylii, kryzys jakiego tutaj nikt nie pamięta, spodziewać się należy, że Biuro będzie miało trudności w wynalezieniu pracy nadal dla przybywających rodaków w jakimkolwiek bądź dziale.

Biuro Informacyjne, w celu dokładnego objaśnienia tych, którzy chcą emigrować i aby po przybyciu tutaj nie nastąpiło rozczarowanie, podaje najważniejsze punkta, o których przed zdecydowaniem się na podróż każdy powinien wiedzieć i tak należy pamiętać o:

- 1) że rząd tutejszy nie daje ziemi bezpłatnie, ani też kolonizuje.
- 2) że niema żadnego polskiego przedsiębiorstwa kolonizacyjnego, któreby ułatwiała nabyć ziemi emigrantom polskim na dogodnych warunkach, to jest takich, że emigrant bez opłacenia ziemi mógłby objąć w posiadanie i pracować na niej.
- 3) że w najlepszym wypadku może znaleźć tylko i jedynie, bez względu na to czy jest zwykłym robotnikiem czy też inteligentem, ciężką pracę fizyczną w tartakach, koleji, rąbaniu drzewa i tym podobne i musi pracować co najmniej od 9 do 12 godzin dziennie.
- 4) że niema żadnej opieki społecznej nad robotnikami.
- 5) że robotnik może zarobić tylko i jedynie na utrzymanie, żyjąc życiem człowieka bez żadnych wymogów kulturalnych.
- 6) że milrejs, pieniądz tutejszy, nie jest dolarem. Za dolara płaci się dziś osm i pół milrejsów czyli milrejs równa się złotemu polskiemu.
- 7) że przeciętnie zwykły robotnik zarabia 5 do 6 milrejsów dziennie.
- 8) że wypłaty nie są regularne i że ta nierregularność w wypłatach, oprócz zobowiązań kupieckich, jest tutaj chroniczna i dotyka nawet mniej-

sze przedsiębiorstwa i przedsiębiorców; stanowią w tym wypadku wyjątki nieliczne tylko przedsiębiorstwa, które można by wylczyć na palcach.

9) że niema przedsiębiorstw ani handlow polskich, któreby dały pracę inteligentom lub też robotnikom zajęcie.

10) że w ostatnich czasach niechętnie dają zajęcie świeżo przybyłym nie znającym języka krajowego, a nadto uważają pracodawcy, że wydajność pracy nowoprzybyłych jest mała a tu stawiają duże wymagania.

11) że zajęcia w rolnictwie nawet z niską płacą tak jak i w przemyśle, obecnie dostać nie można. Rolnictwo stoi tu na poziomie prawie pierwotnym, produkcja dla tego jest droga i na roli pracuje zwykle właściciel z rodziną Robotnik na roli pracujący nie pługiem i cały dzień to jest od 9 do 12-stu godzin, motyka, sierpem, siekierą lub cepem, zarobi 2 milrejsy, czyli niecałą 1/4 dolara i stół, który jest przeważnie gorszym od starokrajowego.

12) że każdy prawie osobnik przybywający tutaj, a zostawiający rodzinę w kraju, jest z reguły w niemożności sprowadzenia rodziny z zaoszczędzonego zarobku.

13) że osobnicy przybywający z zamiarami nie robienia bardzo ciężko na chleb powszedni, albo inaczej na fasolę czarną, która stanowi tu artykuł codzienny — a uważający się za tak sprytnych że mogą podług ich mniemania żyć kosztem drugich — bardzo się mylą i wnet doznają zupełnego zawodu.

14) że mogą dojść do bytu niezależnego tylko rolnicy osiedleni na urodzajnych ziemiach i w pobliżu koleji. Nadto pracownik rolnika jest w początkach bardzo ciężko o jakiej w Polsce nikt nie ma pojęcia a wymagania życiowe muszą być ograniczone do minimum.

razie zamykają szkołę (z wyjątkiem stanu Rio Grande do Sul).

Ponieważ bardzo często świeżo przybyli podnoszą zarzuty, jako by byli w błąd wprowadzeni i gdyby wiedzieli o takich stosunkach to nigdy by nie byli przyjeżdżali na tak ciężką pracę i małe zarobki — przeto **BIURO INFORMACYJNE UPRAŚNIA WSZYSTKIE PISMA W KRAJU, DOCIERAJĄCE DO TYCH CO CHCA EMIGROWAĆ DO PARANY, BY PRZEDRUKOWAŁY NINIEJSZE OSTRZEŻENIA.**

Komisja Związku Polskiego dla spraw «Biura Informacyjnego»,
Stefan Wołski,
Ignacy Wróbel,
KURYTYBA, 10 września 1927 roku

Z Brazylii.

Kurytyba.

SEOWNIK PORTUGALSKO-POLSKI ks. Góralski nabyć można po zwykłej cenie także w Biurze Informacyjnym Związku Polskiego ul. Składzie papieru i księgarni Rydygier i Cia; rua Barão do Sero Azul przy Katedrze w Kurytybie.

WYBORY PARAŃSKIE 4-go września mimo tego, że partja demokratyczna nie wystąpiła z żadną opozycją były ożywione. Wedle spisów z 10-go września otrzymał kandydat na prezydenta dr. Afonso Camargo 20,326 głosów wiceprezydent dr. Albuquerque Maranhão 20,138 głosów, a deputowani 13,677. — Polscy wyborcy w Araukarii szli ławą a wielka ich liczba wręczenie głosów oddano w Araukarii 309 na prezydentów, na deputowanych 206; liczba naszych głosów miała wynosić 270 przeszło.

DR. XAVIER GONÇALVES, specjalista w leczeniu chorób płucnych, zjechał z Rio do Kurytyby. Rząd specjalnie go sprawdził, by objął dyrekcję sanitarnej wielkiego sanatorium w Lapie.

TOWARZYSTWA LOTERYJNE «Predial» i «A Nacional», które już od dłuższego czasu popełniały różne nieprawidłowości zostały zaskarżone do sądu przez poszkodowanych.

W SPRAWIE KOLONIZACJI RZĄDOWEJ W PARANIE rozmawialiśmy w tych dniach z p. inżynierem Rymkiewiczem m. urzędnikiem parańskiego urzędu kolonizacyjnego. Otóż obecnie rząd tutejszy a i federalny także, nie pro wadzą żadnej kolonizacji w Paranie — t. j. darmo, bez opłat, ziemi nie rozdzielają. Zgłaszający się do urzędu kolonizacyjnego w Kurytybie na rua Desembargador Motta mogą otrzymać za płatą

i na bardzo dogodnych warunkach spłaty, tak zwane resztkówki kolonjalne, lub szakry o puszczone, czy zwrócone przez kolonistów, którzyto lotów czy szaków rozrzuconych po różnych kolonjach jest dosyć wiele jak n. p. w kolonjach Cruz Machado, Candido de Abreu, Apucarana I i II seccão, Japo i po innych jeszcze kolonjach nowych. Parcelacja prywatna ziemi jest bardzo obfita i od ogłoszeń roi się we wszelkich gazetach.

BANDYTYZM zaczyna się szerzyć w interiorze Parany a zwłaszcza w tak zwanym Condestado t. j. na pograniczu stanów Santa Cathariny i Parany. Spory polityczne uślały, więc różne opryski i ciemne indywidua przeczuli się do ordynarynych rabunków na kolonistach i ludności wogóle. Policja dosyć szybko puściła się w pogon za tymi bandytami i pod Guarapuava pochwyciła ich sześciu; szajka ta choć luźnie zorganizowana, ma liczyć coś 50 ludzi; rozporządzają oni obficie amunicją i bronią. Największe szkody wyrządziły te opryski w okolicach Calmonu i Terezyny, gdzie ofiarą ich padła wenda rodaków naszych Pogorzelskiego i Skowrona, obrabowana do cna z wszystkiego. Szkód wogóle wyrządziłi rabusie na 50 kontów w okolicach nad rzeką Ivahy.

Najzuchwalszego napaęu bandyckiego dokonał jednak znany walażka Fabricio Vieira z Rio Claro na pociąg na stacji Jararaca na linii Mafra — União da Victoria dnia 3-go września. Bandyty w liczbie 60 napadli na pociąg P. 4; pojмали bez wszelkiego oporu oficera Edgara de Freitas i 8 żołnierzy którzy wieźli 100 kontów gotówki na wypłatę dla wojska stacjonowanego w São João w Santa Catharinie; po wojsku obrabowali bandycy z pieniędzy i drogocennych rzeczy i podróży, a potem dla opóźnienia pociągu wykołeli dwie lokomotywy i uszkodzili linię kolejową. Bandyty obrabowali potem stację Canoinhas, zniszczyli aparaty telegraficzne, spalili domy kilku kolonistów. Niebawem rozpoczął się pociąg za bandytami podjęły i przez wojska federalne i policje stanowe. Fabricio przeszedł rzekę Iguassu ze swoją bandą i napadł na stację Paulo Frontin lecz wnet znikł bez śladu. Pociąg skierowany na wszystkie strony nawet aż do Campos Novos w Santa Catharinie, dokąd zwykle chroni się Fabricio. Synowie tego walażki Luiz i Maurilio wysłali telegram do gubernatora Santa Cathariny Kondera ze współubolewaniem nad rabunkami dokonywanymi przez ojca i zaoferowali rządowi swoje usługi. Ludność w tych stronach a i liczni w tych okolicach koloniści polscy, są wielce tym bandytyzmem zaniepokojeni. Do dnia 9-go września nie notowa-

no nigdzie żadnych nowych napadów.

DO ROZRUCHÓW przyszło tu w koszarach 9 tego pułku artylerji gorskiej dnia 9-go września weczesnym rankiem. Podobno niewypłacanie żołdu miało spowodować wybuch, który ograniczył się do nieznacznej strzelaniny na placu koszarowym. Oficer Alcides Munhoz Junior pełniący wtedy służbę inspekcyjną, zdołał żołnierzy uspokoić, z których zaledwie 20 czy 30 niezdecydowanie chwyciło za broń. Wśród strzelaniny odniósł ranę sam oficer Alcides Munhoz, a zabity padł jeden żołnierz Tharcilio Guimaraes, sześciu żołnierzy podlegaczy zbiegło z koszar i główny sprawca rozruchów Sylvio Van Erven Junior. Spokój w garnizonie kurytybskim przywrócono szybko.

Rio de Janeiro.

DELEGAT LITEWSKI na międzyparlamentarną konferencję handlową, profesor Razys Pakstas który z niemiecką delegacją zjechał do Rio — udzielił redaktorowi jednej z gazet wiedzonych w Rio dnia 30-go sierpnia wywiadu w którym o emigracji litewskiej do Brazylii powiedział co następuje: «Litwa ma wielką emigrację zwłaszcza do Stanów Zjednoczonych, do Argentyny i do Brazylii. W Stanach Zjednoczonych jest Chicago głównym jej centrum gdzie kolonja litewska zorganizowała się na wielką skalę a nawet ma swoją prasę, dwa dzienniki z nakładem blisko 10 tysięcy egzemplarzy. W Brazylii wybrali sobie litwini za cel stan São Paulo, skąd powoli rozejdą się po kraj. Wychodzący litwini są to po większej części mali handlarze (czy żydzy? Przyp. Red.), drobni rolnicy i rzemieślnicy. Między nimi niema inteligentów i z tego powodu niema też i obawy agitacji komunistycznej. Jestto narodek wiejski lub małomiejszczykowski, spokojny, pracowity, starający się zaledwie o stałe umiarkowane życie materialne. Przed wojną mieliśmy z naszego kraju około 1500 emigrantów na rok, obecnie liczba ich waha się między 10 a 15 tysiącami. Przy sposobności wypadła mi wspomnieć ogólnie o stosunkach litewsko-brazylijskich. My potrzebujemy kawy, kakao i innych produktów, w które tak obficie Brazylija, a sami jesteśmy jeszcze tylko rynkiem zbytu. Na wywóz mamy tylko materiał ludzki (emigrantów) i spodziewam się, że na najbliższej oczekującej nas konferencji sprawa ta (emigracji) zostanie pomyślnie załatwiona». Na końcu wypowiedziając swoje wrażenia o Brazylii rzekł p. Pakstas: «Jedną z największych i najbogatszych rezerw światowych, która w swoim czasie a spodziewam się że w niedługim, zająśniejże świetnością do czego ma prawo z powodu tylu darów natury — jest Brazylija

mająca naród obdarzony nieobliczonymi darami duchowymi i materialnymi.

WSZYSTKIE BANKI udzielają tu z niesłychanymi ostrożnościami i bardzo skąpo jakichkolwiek kredytów, a to z powodu licznych bankructw, które wyrządzają bankom wielkie szkody.

Santa Catharina.
W odkrywcę piasku czy żwiru czyli saubru jak to tu pospolicie nazywają, zginął pod São Bento dnia 31-go sierpnia Paweł Malinowski. Wjechał on z wozem do odkrywki gdy nagle osunęła się śoiana i przyssała go zupełnie a częściowo i wóz z kołmi. Po kilku godzinach zauważono dopiero nie szczęście; po odgrzebaniu zasypanego okazało się, że uduśił się pod masą spadłego piasku.

Co nas boli!

(Ciąg dalszy)
Co się tyczy gospodarstwa rolnego, to już w poprzednich artykułach było omawiane. Ma ono swoje grzechy, chociaż na ogół wiały, gospodarz choćby, który ma kawał gruntu dobrego, ocale niebo wyższej stoi od przeciętnego mieszczanina. Przez ten ogólny zasób i gospodarz ucierpiał, ale mógłby sobie dużo poprawić, gdyby dbał więcej o oświatę, a co zatem idzie o łączenie się w towarzystwa, kółka rolnicze i kooperatywy. Jest to zaiste strasznie trudno p ołączyć ludzi bez oświaty w jakieś towarzystwo. W pierwszym miejscu powinno to być prefekci muncypali; jest to ich święty obowiązek, bo każdy prefekt powinien dbać o rozwój i postęp, tak jak porządny gospodarz dba o swoją rodzinę i gospodarstwo. Niestety, dzięki naszemu zaofianowaniu nie mamy najmniejszego pojęcia o polityce; nie jesteśmy do tego przygotowani, idła tego zgadzamy się na wybór prefekta, który pomimo najlepszych chęci nie ma pojęcia o wzorowym gospodarstwie. Najwięcej by mogli zdziałać księża Proboszczowie, jak to już rozpozczęli na Orleansie, w S. Mateusza i Rio Claro. Każden, kto już widział tę owocną pracę, musi to pochwalić, bo jestto pochwale godne, a do tego potrzeba tylko odrobiny dobrych chęci. Na całym świecie, a zwłaszcza w krajach postępowych, pierwsze miejsce zajmuje rolnictwo a z tem i rolnik i każdy rząd stara się w pierwszym miejscu o popieranie rolnictwa. Bo podczas wojny światowej, jak niezwykłym Niemcom zbrakło jedzenia, musieli się poddać. Nie nie pomogli żadne wymysły najuczestniejszych ludzi. Powiedział także nasz wielki Stanisław Staszyc, że naród który nie dba o rolnictwo musi upaść. Rolnictwo zatem jest główną podstawą każdego narodu. A że o rolników to nie tylko dba, więc trzeba się łączyć i razem sobie radzić i dopomagać, bo kupa ludzi, to jeden wielki człowiek. W tym roku na ogół gospodarze się skarżyli że wiele roślin zawiadło tak są okolice że żyto i pszenica nie nie obrodziła, w innym nie będzie kukurydzy, tu tego a tam owego niema i t. d. Proszę mi powiedzieć czy gospodarstwo rolne tu polega na tem, aby tylko hodować kukurudzę, fizon, żyto i pszenicę i ziemniaki, czy już nie ma więcej nic coby się opłaciło hodować. W Araukaryjskim gospodarze sadzą bardzo dużo ziemniaków, tylko że to już gatunek zwyrodniały, lichej plon daje i przytem niertwale. Słyszałem dużo utyskiwań na ten temat, że nie udają się i tem podobnie jednakże widziałem u Pana Jasioch w pobliżu Araukaryi, który chociaż na lichej ziemi wyhodował specjalny gatunek ziemniaków, wprost nadzwyczajnych. Ale dla tego że jest on postępowym

gospodarzem i zastosowuje sposoby, które terażniejsza wiedza rolnicza zaleca. Ofi tu się widzi dobitnie że i rolnikowi nauka jest wielce pożyteczna.
C. d. n. **Zgoda.**
ŚWIEŻE NASIONA nadechodzą co tydzień z różnych krajów tak jakby jak i kwiatów.
Witold Żagółłowicz
Travessa Zacharias N 5 — Curitiba.

KORESPONDENCJE.

PORTO UNIÃO, 31-go sierpnia 1927 roku.
Szanowna Redakcjo «Lud!»
Niniejszem upraszam o umieszczenie w swem poczytnym piśmie trochę wiadomości z pozycia T-wa «Polonia» w Porto União.
Dobiega już prawie pół roku jak nie zostało podane do wiadomości czytelników z działalności tego T-wa, to też w niniejszej korespondencji będę się starał streścić najważniejsze fakta zasługujące na wzmiankę.
Ostatnio zostały odegrane dwa utwory teatralne pod reżyserją p. Leonarda Kielara, «Znawca kobiet» — «Fatalna Kielbasa», w miesiącu kwietniu na Wielkanoc.
Rocznica Konstytucji 3-go Maja, jakoteż i odkrycia Brazylii była uroczystie obchodzona przez tu tejszą placówkę polską w którym to obchodzie dzieci szkolne wywiązały się znakomicie ze swego zadania, deklamując wierszyki jak również odśpiewały patriotyczne pieśni polskie i brazylijskie. — Na posiedzeniu miesięcznym, które przypadło w maju, podał się do dymisji skarbnik a na następnem posiedzeniu prezes, wobec tego że nie było stałego wiceprezesa, jeden z członków podał propozycję wybrania nowego Zarządu, na co większość się zgodziła i wybrano nowy Zarząd, jak następuje: Prezes Józef Świerk — wiceprezes Franciszek Piluski — skarbnik Aleksander Grabowski — zastępca Julian Kowalewski — sekretarz Stanisław Pawlik — zastępca Leonard Kielar, bibliotekarz Maksymilian Witosławskiego i gospodarza Antoniego Lincerskiego, obrano przez oklamając powiornie.
Obywatel Jan Szyndrowski, jeden z założycieli i najstarszy członek tego T-wa, wjechał z Portu dnia 1-go lipca a 24 wjechał z portu Santos, udając się do Polski do której zawsze tęsknił żegnany serdecznie przez zostających członków.
Dnia 31-go lipca odwiedził nasze T-wo, p. Jan Grabski, prezes Stowarzyszenia Studentów «Sarmacja», który wygłosił referat o działalności «Sarmacji» i zaznajomił obecnych z niektórymi punktami tej Ustawy, wykazując jak wielki i szlachetny cel jest zadaniem tego Stowarzyszenia.
W sierpniu dnia 23 b. r., obchodzone uroczystości Akademję ku czci Juljusza Słowackiego, którego prochy zostały przewiezione z Francji do Krakowa na Wawel w czerwcu b. r. P. prezes utworzył Akademję, poczem dzieci szkolne pod kierownictwem p. nauczyciela zaśpiewały hymn polski, następnie p. sekretarz wygłosił życiorys o Juljuszu Słowackim a uczniowie deklamowali najważniejsze utwory.

OSTROŻNIE Z CHUSTECZKA DO NOSA!

Nos, to drzewo, przez które wchodzi różne zarazy. Nie czyść trzewików, z prochu chusteczki od nosa ani nie obieraj nik rak, bo to nie higieniczne. Najwięcej obaw katarowych powstaje z różnic brudów domowych, a także można ich dostać z brudnych rąk i od osób, które mają katar. Nie tylko że człowiek sam musi uważać na czystość ale też pouczac i innych. Przeciwko objawom kataru jest najlepszym lekarstwem **tabaka Bayer** tak zwana **Oxan**, która w że każdy człowiek mieć w domu. Po zażyciu tej tabaki ustępuje objawy kataru a człowiek czuje się zdrowy i wesoly.
O. B.

OPILINA
Jest świetnym lekarstwem przeciw robakom żołądka i kiszki i przeciw bieguncy z tęgoryjca.
Laboratorio Nutrotherapico
DR. R. L. & C. — RIO

ry tego Wieszcza który wraz z Adamem Mickiewiczem jest chlubą naszego Narodu.

Wypada jeszcze nadmienić że 18-go września b. r. z przygotowuje p. nauczyciel dzieci szkolne, które odegrały trzy utwory teatralne, dwa polskie a jeden brazylijski, pod tytułem: «Kuchcik książkiem» — «Samolubik przełomaczony z polskiego utworu: «A Desobediencia Castigada». Ponieważ specjalnych zaproszeń nie będzie się wysyłać, z powodu wynikających trudności dla T-wa, zaprasza się uprzejmie Sz. Rodaków (tak miejscowych, jak i zamiejscowych, o jak najliczniejsze przybycie na PRZEDSTAWIENIE I ZABAWĘ z którego dochód przeznaczają się na szkołę.
Wstęp dla członków 1\$000 dla nie członków 2\$000, dla dzieci \$500.
Dla dzieci uczęszczających do szkoły T-wa, wstęp bezpłatny.
Z poważaniem
Sekretarz T-wa «Polonia»
Stanisław Pawlik.

RIO GRANDE DO SUL — Municipium Boa Vista de Erechim.
Dnia 14-go sierpnia b. r. odbyła się w B. V. de Erechim konferencja która stwierdziła, że główną bolączką (ulejszej kolonii polskiej stanowi brak ogólnego, reprezentacyjnego zrzeszenia.
Bez względu na niewielką ilość obradujących, którzy jednakże byli wyrazicielami potrzeb i poglądów szerokiego ogółu — uchwalono: Zrzeszyć kilkunastofnie, wysocze wydajne, lecz rozproszone wysiłki w Zjednoczenie Polaków w Municipium Boa Vista de Erechim.
Wypracować statuty, zalegalizować takowe i dnia 25-go Września b. r. (w niedzielę) urządzić w Boa Vista de Erechim — Salão Avenida — Wiec polski.

W tym celu wybrano komisję tymczasową, która zaprasza wszystkich na obrady, nadmienając, że osobiste zaproszenia rozsyłane nie będą.
Porządek dzienny: 1) organizacja, 2) sprawy szkolne, 3) potrzeby rolnika, 4) udział w gospodarce muncypalnej.
Komisja: Fr. Biedacha, A. Buyno, L. Malinowski, R. Wachowicz, Fr. Wołoszyn.
Adres: Estadio Rio Grande do Sul — Boa Vista de Erechim — União Poloneza.

Dr. PALUMBO
Rua Voluntarios da Patria 69
Leczy radykalnie **Hydrocele** bez żadnej operacji jakoteż bez bólesci.

Telegramy z Polski

London, 5-go września — Korespondent gazety angielskiej «Daily Mail» donosi z Warszawy, że warta (żołnierska) przy jednym z fortów koło Lwowa zranila śmiertelnie wystrzałami z karabinu dwóch ludzi, którzy chcieli wtargnąć do twierdzy i wysadzić ją w powietrze. Śledztwo wykazało że byli to dwaj komuniści; uwięziono potem jeszcze wielu innych komunistów.
Berlin, 16-go września. — Telegram donosi, że w różnych miastach na Litwie wybuchły różnorożne niepokoje komunistyczne; rząd powysyłał wojska dla stłumienia rozruchów. Telegram zaznacza, że granica litewska została zamknięta.
Warszawa, 3-go września. — Więcej niż 200 żołnierzy polskich stojących załoga w Morawji (?) zachorowało na

DOROCZNA
uroczystość Matki Boskiej Bolesnej w Thomas Coelho patronki koscioła, przypada 18-go września w niedzielę. Po uroczystym nabożeństwie odbędzie się licytacja (leilão, prosimy o fanli); posiłki sę bę zleżone na miejscu suraskiem i piwem.
Wieczorem odbędzie się zabawa na sali Towarzystwa «Postep». Cały dochód zostanie obrócony na potrzeby miejscowego koscioła.
Szanownych Rodaków z Kurytyby i okolicznych kolonij uprzejmie zapraszaja Komitetowi uroczystości.

gle wśród objawów — otrucia. Także wiele innych osób odwieziono do szpitala wśród tych samych objawów: Władze zarządziły surowe śledztwo.
Berlin, 3-go września. — Wedle wiadomości nadchodzących z Kowna (z Litwy), to wśród żołnierzy polskich pojmanyh na granicy, mają się znajdować dwaj polscy oszuści Piotrowski i Jabłoński, zajęci w polskiej służbie szpiegowskiej. Wiadomości te zaznaczają jeszcze, że Jabłoński już był skazany na śmierć w Kownie w 1920 roku za szpiegostwo lecz udało mu się uciec. Czterech oficerów generalnego sztabu polskiego towarzyszyło burmistrzowi Wilna Łukasiewiczowi, gdy tenże władzom litewskim wręczył prośbę domagającą się uwolnienia uwięzionych żołnierzy.

Warszawa, 4-go września. — Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki powrócił już ze swojej urzędowej podróży po Pomorzu i z nad polskiego wybrzeża morskiego gdzie wybudowano narodowy port polski w Gdyni. Prezydent odbierał wszędzie zarówno od władz jak i od ludności najwyższe objawy sympatii i przybył na Pomorze jeszcze raz po to by potwierdzić tradycyjne przywiązanie Pomorza do Polski, jego pokrewieństwo rasowe i wspólnotę krwi.
W czasie pobytu w Gdyni przyjął prezydent na pokładzie statku «Gdynia» i wysokiego komisarza Ligi Narodów z Gdańska p. Van Hanel'a.
Warszawa 4-go września. — Wszystkie gazety zajmują się w długich artykułach kongresem katolickiej organizacji uniwersyteckiej tak zwanej «Pax Romana», który zebrał się w Warszawie a brało w nim udział 300 delegatów «Katolickiej Unii Zachodu». Kongres rozpoczął się pod patronatem emineny kardynała Hlonda prymasa Polski i kardynała Kakowskiego arcybiskupa warszawskiego. Komitet honorowy stanowili minister spraw zagranicznych Zaleski, minister rolnictwa Niezabitowski i wiele innych wybitnych osobistości. Dwa telegramy ostatnie są mocno spóźnione z powodu niedbalstwa polskiej agencji telegraficznej tak zwanej «Pata»; delegacja «pax romana» opuściła już 14-go sierpnia Warszawę i o przebiegu kongresu mamy szerokie opisy z gazet polskich i na takie wiadomości nie potrzeba «Pata». — Przyp. Red.)

Berlin 5-go września. — Dzienniki berlińskie podają że rząd litewski mimo protestu rządu niemieckiego uporeczywie obstaje przy wydaleniu dziennikarzy niemieckich z okręgu Klajpedy (Memel).
Berlin 3-go września (Teunion) — Rada Ligi Narodów badała 1-go września sprawę polskiego portu wojennego w

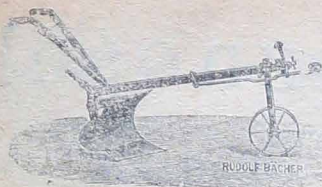
Warszawa 6-go września. — Komisja ograniczająca dla kongresu «chemicznego», który się wnet zbierze w Warszawie, ukończyła już swoje prace przygotowawcze. W kongresie wzięmie udział 130 delegatów.
Warszawa 6-go września. — Miasteczko żydowskie Kock (pod którym zginął znany Berrek Josefowicz — Przyp. Red.) spaliło się częściowo przy pożarze wywołanym lekomyślnie przez dzieci, jak stwierdziło śledztwo. Władze rządowe pospieszyły z pomocą rodzinom, pozbawionym dachu nad głową

Teatr im. Juljusza Słowackiego w Kurytybie
pod kierownictwem p. W. Tomaszewskiego, wystawia dnia 17-go b. m. komedję w trzech aktach pod tytułem:

Grube Ryby M. Baluckiego.
Po przedawaniu **BAL**. — Policzka atrakcyjna i białą przygrzywał będzie obiorowa orkiestra p. Sabińskiego. — Pooskale o godzinie 8-mej i półwieczorem.
Komisja Teatralna.

UWAGA!
Rodacy w São Paulo.
Przedawienia, fantowa loteria i zabawa taneczna odbędzie się dnia 17-go września o godzinie 8-mej wieczorem w sali T-wa Polskiego w São Paulo przy ulicy Tibriga 12. — Cały dochód na szkołę. Zaprasza się serdecznie wszystkich Rodaków.
Gdańsku na podstawie protestu miasta Gdańska. Cały ten spór dotyczy dawnego orzeczenia Ligi, na mocy którego Polska może używać portu gdańskiego dla swojej floty wojennej, dopóki nie rozbuduje własnego portu wojennego w Gdyni. Obecnie pokończono prace portowe w Gdyni, co przyznaje sam rząd polski i dlatego Gdańsk domaga się odwołania polskiej floty wojennej ze swego portu. Z powodu całej tej sprawy przyszło na posiedzeniu Ligi do starcia słownego między Stresemannem a jego polskim kolegą, przyczem Francja i króje bałkańskie popierały stanowisko Polski. Ostatecznie zgodzono się, by specjalnie wybrany komitet prawników orzekł czy Rada Ligi może porzucić uchwały swoje unieważniając, Polski skład amunicyjny na Westerplatte który także z racji portu wojennego przyznano Polsce szkodzi ogromnie. Gospodarzem rozwojowi Gdańska a zarazem jest podstawą polskiej siły w tem wolnem mieście.
Berlin, 3-go września. (Teunion) — Wbrew wszelkim umowom, rząd polski nieustannie wydała z zajętych obszarów niemieckich optantów.
Berlin, 4-go września. — Wzniesiony przez Polskę do Ligi Narodów projekt ogólnie europejskiego paktu nieagresji (niezależnie się), nie jest niczem innym jak tylko ponownym wytoczeniem tak zwanego układu «Locarno wschodniego», przyczem Niemcy, tymrazem dobrowolnie, miałyby uznać swoją granicę wschodnią z Polską i to za poręczeniem obecnego stanu przez inne państwa. Niemcy stanowiąco odrzucają tego rodzaju zamysły polskie, a powiadają, że i Anglja o tych planach polskich nie wieciez nie chce (co jest nieprawdopodobne). — Przyp. Red.

Paryż, 3-go września. — Przewodniczący polskiej delegacji przy Lidze Narodów zaprzeczył pogłoskom, jakoby Polska chciała na posiedzeniu Ligi wnieść projekt nieagresji dla Europy wschodniej.
Paryż, 6-go września. — Muzeum luksemburskie (w Paryżu) zakupiło jeden obraz malarza polskiego Pilchowskiego; przy tej sposobności został artysta polski udekorowany orderem Legji honorowej francuskiej.
Warszawa 6-go września. — Komisja ograniczająca dla kongresu «chemicznego», który się wnet zbierze w Warszawie, ukończyła już swoje prace przygotowawcze. W kongresie wzięmie udział 130 delegatów.
Warszawa 6-go września. — Miasteczko żydowskie Kock (pod którym zginął znany Berrek Josefowicz — Przyp. Red.) spaliło się częściowo przy pożarze wywołanym lekomyślnie przez dzieci, jak stwierdziło śledztwo. Władze rządowe pospieszyły z pomocą rodzinom, pozbawionym dachu nad głową



GOSPODARZU!

Pokazywaliśmy na wystawie w Kurytybie

78 różnych maszyn rolniczych i 24 różnych lemieszów pługowych.

Na demonstracyjnych próbach pługów w Araukarii otrzymanej w czterech klasach

3 PIERWSZE NAGRODY.

Każdy gospodarz dobrze postąpi, wybierając maszynę w składzie:

CASA HACKRADT

CURITYBA - RUA 15 DE NOVEMBRO N 96

Casa Continental

Rudolpho Senff & Filhos

Rua Misericordia N. 115

CURITYBA - TELEFON 427 - PARANA.

Piekarnia, sklep spożywczy, żelaznictwo, farby, oleje, pokosty, keciutki, patelnie i inne sprzęty domowe. Pługi Rud. Sakr., sieczkarnie i inne narzędzia rolnicze. — Znakomite nasiona kapusty. — Sprzedaż hurtowa i detaliczna. — Ceny przystępne.

FLUXO-SEDATINA

odmiennym i to w ciągu dwóch godzin. Fluxo Sedatina leczy szybko i skutecznie wszystkie choroby kobiece. Fluxo Sedatina używają z dobrym skutkiem w zakładach położniczych i domach zdrowia. Dozwolone przez Urząd Zdrowia D. N. z S. P. pod N. 67 z 28-3-1915.

VIGOGENIO jedyny środek który zapobiega suchotom, walecza niedokrewność, utratę pamięci, znulenie umysłowe, przywraca siły. **VIGOGENIO** po 20 dniach używania got: 1) Wzmocnia i powiększa apetyt, 2) Usuwa ból głowy, bezsenność, 3) Wzmocnia nerwy i pęci. 4) Powiększa wagę od 1-3 kilo, 5) Leczy organy osłabione tuberkulozą 6) Wzmocnia fizycznie i odmładza ciało krwi. Dozwolone przez Urząd Zdrowia D. N. z São Paulo pod N. 196 z 15-go Marca 1912 roku

Warszawa, 6-go września. — Z powodu wielkich ulew w ostatnich dniach wylała rzeka. Wisła zalaza przybrzeżne pola. Warszawa, 6-go września. — Sąd wojskowy (po przesłuchaniu miesięcznym procesie) skazał generała Zy-

mierskiego na 5 lat więzienia i na wykluczenie z wojska za zbrodniczy zły użytek funduszy publicznych (przy zakupie bezwartościowych maszek gazowych z powodu których w razie wojny mogły utracić życie setki ty-

sięcy żołnierzy polskich. — Przep. Red.)

Moskwa, 6-go września. — Z powodu niedawnego wypadku zabójstwa w konsulacie rosyjskim w Warszawie, dziennik (moskiewski) «Izwestia» krytykuje ostro kampanję jaką przeciw Rosji uprawia także część gazet polskich; wogóle dziennik powyższy nazywa działalność i politykę monarchistów rosyjskich w Polsce zbrodniczym bandytyzmem.

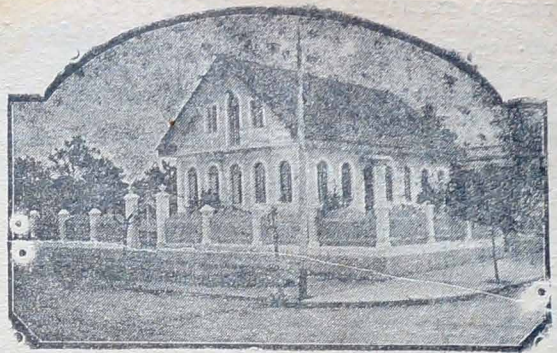
Genewa, 6-go września (Radio). — Delegacja polska do Ligi Narodów, wręczyła dzisiaj przewodniczącemu Rady swój projekt powstającego z zabezpieczenia (przed wojną). Popołudniu odczytano ten projekt na posiedzeniu «Małej Koalicji». (Czechosłowacja, Jugosławia i Rumunja), gdzie uzyskał najzupełniejsze uznanie.

Genewa, 6-go września. W kołach dyplomatów Ligi Narodów wywołał ogólne zainteresowanie wniosek polski, który domaga się by wojnę uznać za bezprawie w całym świecie cywilizowanym i by przy pomocy układu obowiązującego wszystkich, nałożyć zobowiązanie ogólne, że nigdy nie będzie się zbrojnie rozstrzygało jakiegokolwiek zatargu politycznego (Niemcy zajmą z pewnością wobec tego stanowisko bardzo wykrętne. — Przep. Red)

Warszawa, 8-go września. Dzisiaj popołudniu zdarzył się gwałtowny wybuch benzyny i eteru w jednej z aptek warszawskich, przy czem zginęły 2 osoby a 5 zostało ciężko poranionych.

Warszawa, 8-go września. — Na Górnym Śląsku zostało uwieczonych wielu obywateli niemieckich wśród nich kilku inżynierów i jeden dyrektor gazety pod zarzutem, że przy pomocy niższych oficerów żałogi z Katowic szpiegowali na rzecz Niemiec; pochwycono także różne dokumenta, które mocno skompromitowały uwieczonych.

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszacie się w «Ludzie».



Klinika chirurgiczna

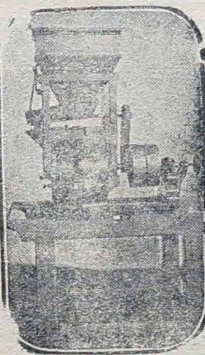
przy ulicy 7 de Setembro N. 69, narożnik ulicy Ratcliffe - Telefon N. 448.

Chorych zamieszkojących przyjmuje się na stały pobyt. Nowy aparat Roetgena (Raio - X). Specjalność: choroby chirurgiczne, kobiece i dróg moczowych.

Dr. Antoni Rydygier.

Isaias Alberti

Inżynier - Mechanik



Wyrabia kół hydrauliczne, turbiny, centryfugi, Peltony, młyny do mielenia soli, cukru, kawy, fuby, pszenicy. Siła i elewatory różnych systemów, kompletna przrządza dla fabryk kawy lub innych przemysłów.

Skład kamieni młynskich brazylijskich i francuskich (Fa Ferté) różnych rozmiarów. Materiały jedwabne na siła do młynów najlepszej marki (Marca Suisse).

Młyn «Vertical» odznaczony złotym, srebrnym i brązowym medalem na wystawie Centenario 1923, jest najpraktyczniejszym i najtańszym. — Odznaczony złotym medalem na wystawie Instytutu Techniczno-Przemysłowego w Rio

CURITYBA - Avenida Assunguy N 97 - Telefon Nr. 670

Księgarnia i Drukarnia

Antoni Rydygier & Cia. Limtd.

Rua Barão do Serro Azul N 6 - CURITYBA

Księgarnia: Książki w językach: polskim, portugalskim i francuskim. Książki szkolne i pomoce naukowe dla szkół polskich i brazylijskich. Materiały biurowe oraz książki handlowe dla wszelkich biur. Słownik Portugalsko-Polski.

Drukarnia: Przyjmuje się zamówienia na roboty drukarskie i wykonywa się w tym zakresie prace bardzo niskie.

Dowocjonalaj: Różne, książeczki do nabożeństwa krajowego i zagranicznego wydawnictwa Figury, figurki, krzyżki, obrazki, medaliki i t. d. Posiada na składzie Elementarze K. Lecha.

rzędu, gdyż ja oddałem karton pani Norden.

— A widziałeś panią, która schowała ten karton? — zapytał nagłe urzędnik.

— Widziałem.

— To była nasza kierowniczka, miss Galton — odparł chłopak spokojnie.

— Kłamstwo, podle kłamstwo! — zawołała miss Galton, zrywając się.

— Chłopczyśko kłamliwe nad wyraz!

— Dlaczegoż zaraz nie powiedziałeś o tem panu Davenport? — zapytał urzędnik.

— Miss Norden prosiła mnie o to!

— Miss Galton próbowała wykrzykiwać, ale jej nie słuchano.

— Co gorsza na znak urzędnika stanął koło niej policjant, to jest — uznał ją za aresztowaną.

— Fred podpisał swoje zeznania protokolarne. Stała się pomocniczką kasjerki do protokołu.

— Nazywam się Ellen G...

— Jestem pisarką przy kasie od niedawna.

— Wpadło mi w oko od kilku dni, że miss Galton kręci się za często koło kasy.

— Ostatniej soboty była przez cały czas koło niej.

— Przyglądałam się jej skrycie.

— Narazim się Galton wzięła wielką i taką książkę i niosąc ją pod pachą, schyliła się do szafy kasowej.

— Kiedy wyprostowała się, zobaczyłam pod tą książką jakimś mały, siwy pakietek.

— Zaraz jednak przystąpił mr. Barker i zażądał książki.

— Miss Galton nie dała mi jej zaraz.

— Przystąpiła do swojego pulci i włożyła pakietek do biurka.

— Nędzna, kłamliwa dziewczka — zawołała kierowniczka sklepu — tyś to podwie wszystko wysnuła, bo masz jedną rękę z kasjerki.

— Czekaj, odpokutujesz to w więzieniu!

— Gdzie pulci miss Galton? — zapytał szybko urzędnik.

— Tam w sali.

— To pulci kierowniczki, do której kłoczła ma ona sama!

— Urzędnik wstał.

— Wtedy miss Galton rzuciła się do

przed niego, chcąc dostać się do swojego pulci.

— Ale policjanci ją powstrzymali.

— Pult kierowniczkę otwarto wytrychem, urzędnik zajrzał do wnętrza.

— Oto leżą skradzione pieniądze!

— zawołał dzierżąc w ręce pakiet banknotów.

— Mr. Davenport! ma pan skradzionych 25000 dolarów, a pańska kierowniczka sklepu jest — zwyczajną złodziejką!

— Davenport stał jak skamieniały.

— Pętem krzyknął:

— Ha, teraz rozumiem całą sprawę! Pani to rzuciłaś podejrzenie na biedną damę, a sama zabierałaś jak kruk.

— Teraz sobie przypominam, rozumiem, dla czego przepadały mi wszystkie pieniądze.

— Pani potrzebowałaś ich dużo!

— Potrzebowałaś pani na wystawne swoje życie, na stroje modne i bogate, na ekwipaże!

— Ha! ha! na twoją głowę!

— Marsz więc do więzienia!

— Tam odpokutujesz pani plugawą swoją zbrodnię!

— Łaski — łaski! — błagała miss Galton krzując na całym ciele.

— Wspomnij pan o wiernej służbie długoletniej w pańskim sklepie!

— Nie mam litości dla pani, gdyż nie miałaś jej pani dla innych!

— Czyż to z wielkiej litości ku miss Norden chciałaś ją pani wrzucić ohydotę i złością swoją do więzienia?

— Miss Galton rzuciła się jak szalona. Sproszono powóz i zabrano kierowniczkę sklepu mr. Davenporta do więzienia...

314. Zadośćuczynienie.

Tymczasem sam mr. Davenport pospieszył swoim powozem do więzienia śledczego.

— Chodziło przede o Izę. Niewinność jej zabłysła przed oczyma wszystkich w jasnej szacie.

— Chodź pani stąd!

— Chcę, abys pani minuty dłużej nie widziała tych szarych ponurych murów więziennych! — zawołał mr. Davenport, przyszechawszy do gmachu sądowego.

i pokrywał drzącą istotę pocałunkami.

— Tak minęła zakochanym godziną. Dla kochających się — chwilką...

— Kapitan obawiał się dalszego wybuchu ognistej lawy aż do miejsca ich miłosnego spotkania.

— Ujął cudną delikatną postać na barki i niósł ją na dół jak dziecko.

— Ona zaś przytuliła się do szerokiej jego, silnej, mięskiej piersi.

— Co tam oni sobie po drodze napowiadali. Boże święty i mocny!...

— Wiesz, Juano, o co będę cię prosił!

— Mów, kochany!

— Nie mów tymczasem swojej mamie o naszej miłości.

— Chcę jej sprawić niespodziankę.

— Poproszę ją o twoją rękę dopiero za parę dni — moja kochana!

— Uczynię, czego pragniesz odmie!

— Schodzili na dół do gości. Już było blisko.

— Teraz będę moją ukochaną tytułować chłodno, konwencjonalnie «sennorita de Aguilar, «laskawa panieneczka» itd.» — żartował kapitan.

— Tymczasem sennorę Aguilar zaniesiono do restauracji i cuono ją.

— Kiedy oboje zjawili się między towarzystwo, wierzili zaboboni Meksykanie, że to widocznie duchy...

— Zwrócili się ku restauracji. Sennora Aguilar nie wiedziała o tem, że Juana odbiegła ją była, gdyż zemlała ujrzawszy Howarda na wulkanie.

— Proszę mi darować, żem sennorę tak nastraszył moją nierozważną wycieczką — usprawiedliwiał się Norden-Howard.

— Sennora milczała. Dziękowała Bogu za dzwone ocalenie swojego najdroższego —

312. Smutne odkrycie.

Wstawiony kapitan Howard był teraz o dzień u swojej niezadowolonej.

— Ale do rozmowy z nią na temat miłości jakoś nie przychodziło.

— Sennora Aguilar spostrzegła pewną zmianę w usposobieniu kapitana względem niej.

— Był chłodny i dotrzymywał obietniczek aż zanadto.

Mianowicie tej obietnicy że nie będzie sennory molestował swoją miłością.

— Objawiała sobie tę rzecz nadzwyczajną delikatnością i pedanterją w dostrzeganiu słowa...

— A temu samemu było przykro, bo nie wiedział, jak wywinąć się z całej afery.

— Juana mu się podoba. Młoda była i piękniejsza od wdówki.

— A wreszcie i bogatssa. Sennora Aguilar miała po mężu tylko ozdobną majątność, sennorita Aguilar po ojcu ogromne posiadłości i pieniądze.

— Miał do wyboru. Norden wybrał już. Ale jak przystąpić do rzeczy? A tu «mala» coraz częściej nagabuje go w sprawie oświadczeń itd.

— Jak począć sprawę? A nuż sennora odwróci się odeń z pogardą, kiedy jej wyzna swoją miłość ku jej córce Juanie? A wtedy i Juana przepadała dla niego.

— W każdym razie postanowił sobie, jeśliby musiał, nawet wykraść piękną Juana i wziąć z nią ślub pojąłmiem.

— Ale sposobność ku objawieniu tej ukrytej miłości nadarzyła się wkrótce.

— Właśnie raz miał kapitan jedną ze słodkich rozmów z Juaną.

— Dowiedział się dokładniejszych rzeczy o jej majątku w pobliżu miejscowości Puebla, o pysznej haczyndzie, o różnych miłach dla jego serca rzeczach.

— Sennora de Aguilar miała być w ogrodzie, w pokoju jej nie było.

— Juana znowu uniosła nie pierwszą swoją interpelacją i ugens zarazem w sprawie oświadczeń.

— I ja myślę wciąż o tem, kochana moja. Oświadczyć się niebawem...

— Bądź pewna, że radbym z tobą połączyć się węzłem małżeńskim jak najprędzej, moja jedyna!

— Juana rzuciła się na piersi lubego. Całowała oblicze jego, garnęła się do — gorąca — namiętna, południowa pieszczotka.

— I ujrzała naraz jak drogie portyery w drzwiach małego salonu zadziały, zachwiała się...

— I usłyszała przytłumiony jęk czy westchnienie... Niebawem zlekka zapukano do drzwi. Juana przestąpiła próg.

— Przed nią stała pokojówka sennory.

— Mamcia wzywa [nią na chwilę do siebie! Przyjdź zaraz! — rzekło dziewczę do kapitana.

POTRZEBA SŁUŻĄCEJ. Potrzeba dorosłej służącej do kuchni u dobrej rodziny. Może być i taka, która nie umie gotować. Wynagrodzenie rzetelne według pilności i pracy osoby.
Ignacio Habith
Rua Graciosa N 64 — Curitiba.

AO CHAPEU DE OURO
Ricardo Frenzel
Rua José Bonifácio 3 A — Curitiba.
Wyrabia się parasole różnego gatunku i rozmiarów. **Naprawia się także i odnawia parasole.** Najtańszy skład parasoli w mieście.

OKAZJA!
DOM NA SPRZEDAŻ!
Sprzedaje się nowy dom z frontem murywanym położony wysoko i w dobrym miejscu za bardzo niską cenę.
Informacji udziela się: **Rua Conselheiro Barradas N 215** — Curitiba

Casa Leal
Praça Tiradentes 8.
gdzie dawniej był sklep
Casa Oito

Materiały galanteryjne. Specjalności naszego składuska: materiały prostsze i tańsze sprowadzane wprost z fabryki. Ceny bardzo niskie; prawdziwa znika na następujących towarach: na płótnach w kratki, brim, xadrez, płótnach bawełnianych, na płótnach wogóle jak na jedwabach fantazyjnych. — Odwiedźcie nasz skład a zobaczycie, że mówimy prawdę. Nie zapomnieliście że jest to wszystko w sklepie **CASA LEAL (Casa Oito)**

Dinarte Leal & Cia.
CURITYBA

DO SPRZEDANIA
dwa domy na wykończeniu. z drewna kryste dachówka, spód imbujiowy, 7 na 8 metrów. Wszelkie materiały pierwszej klasy, do każdego domu jest studnia — lot ogrodzony (na Vila Bühler). Cena 7000\$000.
Bliższych informacji udzieli **Stanisław Bilik** — Rua Saldanha Maranhão N 8 — Ponta Grossa — Parana — Brazil.

Polski Zakład
Zegarmistrzowsko - Jubilerski
Przyjmuje do naprawy zegarki i zegary, oraz wszelką biżuterię złotą, srebrną i t. d. Wykonuje się szybko, tanio i z gwarancją.
Rua Mar. Floriano Peixoto N. 3 — Curitiba.

ADWOKACI
Prof. Dr. Fr. R. de Azevedo Macedo
Jan Grabski
Rua Mar. Floriano Peixoto N 33 — CURITYBA.

Dr. James Portugal Macedo
Michel Mattar
Praça Floriano Peixoto N 63 — PONTA GROSSA.

DO SPRZEDANIA
dom murywany, powyżej stacji kolejowej S. P. R. G. Dobre miejsce na sklep (negocjo) przy ulicy Itaipocca, róg ulicy 19 de Setembro. Cena okazyna.
Wszelkich informacji udzieli **Stanisław Bilik** — Rua Saldanha Maranhão N 8 — Ponta Grossa — Parana — Brazil.

Chapelaria Mazer
R. MAZER & Cia
Rua 15 de Novembro 12 A — Curitiba

Fabryka kapeluszy i esapek. Specjalność w czapkach skórzanych dla chłopców. Składka kapeluszy, koszul, ponocroch, kawałek, palrasoli, kołnierzyków i wogóle rzeczy galanteryjnych. — **Mówi się po polsku.**

Dominik Kurecki
Alfaiataria do Povo
Rua Dr. Muricy N 61 naprzeciw Teuto Brasileiro.

Wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące, pięknie, sumiennie i tanio. Ma piękne towary na ubrania.

Balsamo Santa Helena
jest do nabycia we wszystkich aptekach. Leczy reumatyzm, bóle pierśiowe, bóle zębów, uszu, newralgię, kolki, świeże rany i t. p.

JACEK DROMLEWICZ
Lekarz-Dentysta.
Zęby sztuczne z podniebieniem i bez podniebienia w złocie i kauczuku. Piombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu. Roboty pierwszorzędna i tania.
Curityba — Rua Riachuelo N 8

SZUKASZ ZIEMI?
Znajdziesz ją na kolonji **Santa Barbara** Muncípio Palmas — Parana 5500 sz akrów do sprzedania. Właścicielką tej kolonji jest **Empreza Colonizadora Santa Barbara Ltda.** Zarząd główny (Escritorio Central) **União da Victoria — Parana.**

KUPUJE się we wszelkiej ilości włosie końskie zarówno grzywy jak i ogona. Płaci się dobrze. — **Rua 1-ro de Março N 13 — Curitiba**

RESTAURACJA
Deposito Atlantica
Rua Mar. Floriano Peixoto N 21
Smaczne obiady i kolacje, ciepłe obiady według życzenia klientów. Co dzień pierwszorzędne pieczywo. Zawsze świeży szops **Atlantica.**



Drożdże **TELL** są najlepsze do pieczywa.
Drożdże **TELL** są czyste i nieszkodliwe zdrowiu.
Drożdże **TELL** nie mają żadnej mieszaniny.

„A Vencedora”
Fabryka karmelków i cukierków w najlepszych gatunkach i w papierki owijanych. Malinowych, kokosowych, miętowych, cytrynowych, ananasowych, truskawkowych, bananowych, mlecznych, smietankowych i innych perfumowanych, smietankowych specjalnych czekoladkowych i t. d. **Przeszłam Szan. Rodaków o łaskawym wyrażeniu się o tem, że są najlepsze i najtańsze w Curitiba.**
Franciszek Lachowski
Curityba — Rua Cabral N 53-Parana

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszajcie się w „Ludzie”.

Baczność!
Pij od samego rana **ESPUMANTE — GUARANÁ.**
Ten napój Cię orzeźwi, ochłodzi i wszystkie bóleści łagodzi.
Za 10 milów tylko przyśle Ci tuzin cały „ATLANTICA” — ten napój wspaniały

CASA METAL
CURITYBA, Rua 15 de Novembro 44 — Caixa Postal 140
Jose Hauer Junior & Cia.
Wielki skład żelaza i stali, w sztabach i w płytach, śrub gwóźdź, rur, łańcuchów i innego żelastwa do wozów, **WSZELKIEGO RODZAJU RZEMIOSŁA I MASZYN.**
Oleje, szkła, drut gładki i kolczasty, maszyny rolnicze i t. d.
Nadchodzą codziennie transporty piłogów.

Fachinol

Fachinol jedyny środek, który zachowuje w dobrym stanie amunicję, maszyny do pisania, maszyny do robienia masła, centrifugi, rowery, wogóle delikatne części mechaniczne. Zardzewiałe części mechaniczne wszelkich maszyn można **FACHINOLEM** zupełnie odnowić. — Do nabycia we wszelkich składach żelaznych

CASA IDEAL
rua Jose Bonifacio N. 9. - Curitiba.
Wielki skład obuwia, pończoch, gum, farb, szwaczek, chłotek B. i Wyrabia trzewiki według najnowszej mody. Mamy też trzewiki staromodne które bardzo tanio nabyć można. **Placa Rua 15 de Novembro N. 61**

Na odchodnym uściłowalo go namiętnie. Kapitan został sam. Domyślił się, że przyszła na niego pora.
Pora powiedzieć otwarcie — wyznać, że kocha Juane.
Za parę chwil dały się słyszeć kroki z niebieskiego salonu. Kto to nadchodził.
Znużony ktoś, niby osłabiony ciężką a długotrwałą niemocą.
Chciał wstać, przystąpić do portyery. Ale za chwilę portyera się odchyliła.
I kapitan zdrętwiał: Przed nim stała biała śmiertelnie jego narzeczona, sennora Aguilari!
Patrzyli na siebie bez słów.
Niemo — a tak wymownie!
— Proszę usiąść, sennor! — rzekła bez dźwięku.
— Byłeś pan w tym pokuju sam z moją córką...
— Przypadkowo nadeszłam do salonu.
— Mimowolnie byłam świadkiem czy słuchaczka rozmowy, z której dowiedziałam się o miłości pana ku — Juanie... i o jej wzajemności...
Słowa te wypowiedziała lodowatym tonem. Piękne jej oczy osłupiały.
Kapitan drgnął.
— A więc, kapitanie, jaką mam na to odpowiedź?
— Przebaczy mi łaskawa pani — prosił awanturnik głosem mekkim.
— Przynajmniej się do winy. Ale zmienił uczucia mojego serca nie jestem w stanie...
— Kocham gorąco i namiętnie Juane!
Sennora zbłądła. Ledwie nie zemdlala.
W tym samym salonie, na tem samym miejscu kłęczal przed nią samą jeszcze niedawno...
A teraz... Mówi jej o innej... o córce...
— Kiedyś pan ja pokochał? Kiedyś wyznał jej swoją miłość, która wzbudła takim jasnym namiętnym płomieniem?
— Stało się to na wulkanie —
— Na wulkanie? Jakże to?
— Córka pani kochała mi już od walki byków, od tego nieszczęsnego wypadku...
— Na wulkanie oświadczyliście sobie wzajemną miłość...

— Poznałem wtedy, że ja również pokochałem sennorite Juane.
— Dobrze.
— Jedno mię niepokoi.
— Niestełym pan jesteś w miłości!
— A ja kocham córkę moją nad wyraz.
— Obawiam się, czy będziesz pan jej wierny...
— Nie przeżyłabym takiego nieszczęścia.
— Łaskawa pani! Przysięgam, że sennorite Juane kochać będę wiecznie wiernie
— Słój pan! Nie przysięgaj pan!
— Przypomnij pan sobie, że przysięgałeś niedawno także — tu w tym pokoju, a mimo to...
Kapitan milczał.
— Niechże się więc pan zlituje nad tą młodą, drogą, ukochaną istotą...
— Kochaj ją pan i trwaj w miłości wiecznie...
— Zbierz pan promienie miłości, którą oduleś niedys do... do... pewnej osoby i połącz je z nową silną miłością do Juany...
— Matka pana błaga.
Awanturnik milczał. Ale w duszy tryumfował. Poszło tak lekko.
Lżej aniżeli się nawet był spodziewał. A teraz... Nie obawia się niczego.
Matkę oszukał, obrabował z pieniędzy, oszukał materialnie. Co gorsza — zniszczył.
Sławne swoje fałszowane banknoty w sumie 500 000 dolarów podsunął kłobocie w czasie krótkich zarczyn.
Zrułnował ją zupełnie. Nie wiedziała jeszcze o tem, nie zaglądała do kasy, do pieniędzy.
A kiedy się odkryje zbrodnia? Nie obawiał się niczego.
Skoro Juana będzie jego małżonką, to matka będzie musiała milczeć, aby nie narazić swojej córki na nieszczęście...
Gdyby była przeczuwała kogo ma przed sobą, byłaby ocalała siebie i córkę jeszcze zawczasu!...
Uważała jednak kapitana siegale za czelwika honoru, tylko nieco lekko-myślnego.
— Jakie szczęście — rzekła po jakimś czasie sennora — że nie ogłosziliśmy naszych zaręczyn przed światem!
— A teraz mam pewną prośbę do

pana... chodzi o spełnienie pewnych warunków.
— Przystaje na zamęcie mojej córki z panem ale córka moja wyjeżdża jutro z Meksyku do Puebla do swoich krewnych...
— Bo... rozumiesz pan, że ja się po tym całym wypadku muszę całkowicie usunąć od świata i towarzysztwa — A mnie pan zobaczysz może aż za parę lat...
— Uważaj więc pan na Juane...
— Spełnij pan obietnicę a błogosławieństwo Boże spłynie na pana!...
— A teraz — Bądź pan zdrow i — szlachetny!
Nim zdolał powstać, sennora już wyszła ze salonu.
Nie spodziewał się zbrodniarza, iż ona tam — w swoim saloniku — padła i lkała, lkała.
Była bowiem kobietą i kochała.
I poznała zawiadzoną miłość... Piękna, dumna, czysta kobieta — Juana widocznie domyślała się o co obojgu chodziło.
Wiedziała, że odbyły się oświadczenia. Ale jak wśród jakich warunków — nie wiedziała biedna.
Norden opowiedział jej to, co uważał za potrzebne.
A ona ciszyła się samą obietnicą pożycia z ukochanym mężczyzną.
Całowała, pieściła, tańczyła. Wdzięczała swój bliski raj...

313. Niesprawiedliwie podejrzana.

A co działo się z Izą? Po przeprowadzeniu do śledczego więzienia w Denver Iza płakała, ale nie porzucała nadziei w Boga i Jego pomoc.
W całym mieście mówiono o bladości, cudnej kasyerze-złodziejce.
Gazety pochwytyły sensacyjną tę wieść, aby rozzmuchiwać ją w niesumienne sposoby.
Jest jeszcze bowiem dużo dziennikarzy nie z powołania, tylko z potrzeby materialnej.
Ci też nie troszczą się wiele o prawdę, tylko o sensację.
U publiczności podsycają oni nie one umienne instynkty i wmawiają w ludzi, że pracują w imię prawdy.
Ale publiczność, Bogu dzięki, nie

daje się już tak często oszukiwać hienom umocowanym w ludzkich łzach i strasmenie...
Podobnie działo się i w Denver. Gazety swoje, a publiczność swoje. Publiczność coraz bardziej wierzycie oczęła w niewinność ślonej Izzy.
Był właśnie poniedziałek, kiedy oznajmiono szefowi domu handlowego, że przybyła sądowa komisja.
Przesłuchiwać będą, spisywać protokóły. Mr. Davenport pospieszył do kasy. Komisja zdjęła właśnie pieczątki sądowe z drzwi kasy.
Mr. Davenport zdziwił się niemało. Przed nim bowiem zjawił się maly Fred i dziewczyna pomocnicza Izzy.
Oboje pragnęli zeznać do protokółu w sprawie kradzieży.
Miss Galton kręciła się niecierpliwie koło drzwi kasy.
Wpadło to jej zachowanie się w oczy policyjnemu urzędnikowi.
Kiedy detektyw otworzył główne drzwi od kasy i chciał wejść do sali przyszozyła miss Galton, chcąc wstrzągnąć czegoś do wnętrza.
Policjant przytrzymał ją za ramię. Rozpoczął się protokół. Przysiągli maly chłopiec sklepowy, Fred.
— Uważaj, chłopcze, że na to, co tu powiesz musisz potem przysięgę złożyć przed sądem...
— A więc mów czystą, świeżą prawdę!
— Nazywam się Fred A...
— Mam zajęcie jako chłopak sklepowy w oddziale imód.
— We środę... stycznia 189... wróciłem z kancelaryi mr. Davenporta podczas paury obiedniej.
— Nie było już nikogo.
— Nagle usłyszałem kroki.
— Patrzę i widzę pewną osobę w paokarni między próżnymi paczkami.
— Rzuciła tam kawał materji ładwabnej bardzo drogiej w jedną z siatrych Paokzek.
— Wszedłem do domu, a kiedy wróciłem, udałem się zaraz do paokarni i znalazłem karton z drogą materją w jednej z starych paczek.
— Materja bardzo droga. Rzuciono ją tam z pewnością umyślnie.
— Po południu tego dnia odbyła się wielka nadzwyczajna rewizja.
— Ale znalaziono wszystko w po-